

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

3  
Program

## TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, w sobotę, 26-go lipca 1919 r.

2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

PROGRAM:

1. „Taniec czynowników“ operetka w 1 akcie Benedykta Hertza.
  2. Dział koncertowy z udziałem całego personelu artystycznego.
- Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.  
Pierwsze przedstawienie o godz. 7-ej w. rozpocznie dział koncertowy, drugie zaś, o godz. 9-ej — rozpocznie operetka.

## POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATU MIEJSKIEGO na Placu Ratuszowym.

Dziś, w sobotę, dn. 26 i w niedzielę 27 lipca 1919 r.

PRZEDSTAWIENIE 70 i 71.

## „OGNIEM I MIECZEM“

Sztuka historyczna w 5 aktach, przerobiona z powieści H. Sienkiewicza.  
Tylko jedno przedstawienie.  
Początek o godz. 6 1/2 wieczorem. Cena biletów od 50 fen.

## Nadeszły losy do klasy II-ej 4-ej Polskiej Loterii Klasycznej na INWALIDÓW WOJENNYCH (ciągnięcie 7-go i 9-go sierp.) i są do nabycia:

w księgarni J. Zawadzkiego, u p. I. Krzyżanowskiego (w Banku Handlowym),  
w sklepie Zyrardowskim i u subkolektorów.

Przy nabywaniu losu klasy II-ej, należy przedstawić los kl. I-ej.

## WARSZAWSKA FABRYKA OLEJÓW I SMARÓW

### „SŁAWA“

Warszawa, ul. Wolska 44, Kantor: ul. Sienna 18, telefon 163-06

poleca w najprzedniejszych gatunkach:

Oleje maszynowe i cylindrowe,  
Specjalne oleje do motorów:  
Oiesl'a, Deutz'a etc.  
Oliwę do dynamo-maszyn,  
Olej kompresorowy i maseliniowy,  
Oliwę do maszyn do maszyn,  
Oliwę do palenia,  
Pokost iniany,

Tłuszcz Tovott'a p. t. 85° C.  
Smar do lin konopnych i drucianych,  
Smar do trybów,  
Smar do wozów i kopyt,  
Wosk i pastę do pasów,  
Tłuszcz do konserwacji skór.  
Waseliny: medycyną i techniczną.

DOSTAWA SZYBKA I AKURATNA.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 23 lipca.

### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI

Ataki nieprzyjacielskie, prowadzone w kierunku Bakszty-Borowe i na odcinku Wołocki kontratakami krwawo odparto. Potem na całym froncie bolszewickim ożywna działalność nieprzyjacielskiej artylerji oraz oddziałów wywiadowczych. Bolszewicy wzmacniają w dalszym ciągu swe siły.

### FRONT POŁEŃSKI:

Bez zmiany.

### FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Bez zmiany. Zbiegowie ukraińscy przechodzą masowo przez Zbrucz na naszą stronę.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego Haller, pułkownik.

### POZNAŃ z dn. 24 b. m. (P. A. T.)—

Komunikat głównego dowództwa:

### FRONT POŁNOČNY:

Na Zduży i Bąblin słaby ogień armatni i minowy. Zresztą prócz drobnych utarczek bez zmiany. Pod Romanowem strzelali Niemcy do ludności, pracującej w polu.

### FRONT ZACHODNI:

Ożywna działalność patroli niemieckich pod Zatumem, Grolewem, Mnichami, Podborowem, Kopanicą i Syrowinami. Pod Gródnem i Jejcami ogień miotaczy min.

### FRONT POŁUDNIOWY:

Pod Stwolnem odparto patrole niemieckie. Na las pod Konarzowem padło kilka min. Zresztą zwykła strzelanina.

Szef sztabu Wroczyński, jeneral podporucznik.

## Związek Ludowo-Narodowy w Wilnie.

Na początku lutego r. b., zaraz po dokonaniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego, a jeszcze przed zebraniem się tego Sejmu, Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, który organizował wybory w b. Kongresówce, zainicjował naradę posłów wybranych z list narodowych. Na naradzie tej, postanowiono, że ma się utworzyć Związek Sejmowy pod hasłem twórczej pracy w Sejmie. Dobra to była myśl, gdyż Związek skupił posłów różnych przekonań — więc przede wszystkim posłów bezpartyjnych, w tem bardzo wielu z pośród włościan, posłów ze Zjednoczenia Narodowego Demokracji Chrześcijańskiej i Demokracji Narodowej; do Związku weszli także posłowie z Wielkopolski (dawnego zaboru pruskiego) oraz posłowie z Małopolski (Galicji). Porozumieli się szybko między sobą i już na pierwszym posiedzeniu Sejmu wystąpili jako jednomyślna całość, stanowiąca trzecią część wybrańców Narodu. Ustalono w krótkości następujące ogólne zasady Związku, który przybrał nazwę Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego: na zewnątrz zjednoczenie ziem polskich, a w polityce zewnętrznej oparcie się o zwycięskie państwa koalicji; na wewnątrz — uruchomienie warsztatów pracy, zaopatrzenie biedoty w żywność, bezwzględne tępienie łapownictwa, nadużyć i lichwy, utrzymanie w kraju porządku, opartego na poszanowaniu prawa; wojsko liczne i skarb zasobny — oto pierwsze potrzeby naszego Państwa.

Od tej chwili Związek Ludowo-Narodowy występował we wszystkich ważnych sprawach jednolicie w Sejmie w myśl powyższych zasad: czy to wtedy, gdy przeprowadzał wybór na marszałka Sejmu posła Trąpczyńskiego, a na wice marszałka włościanina posła A. Maja; czy w sprawie twożenia wielkiej armji, obrony Lwowa, Zagłębia Dąbrowskiego, Górnego Śląska, Cieszyńskiego, Spisza, Orawy i dzielnic wschodnich; czy w sprawie sojuszu Polski z Koalicją; czy w sprawie powołania przedstawicielstwa do Sejmu z kresów wschodnich i w sprawie wschodnich granic Polski; czy w sprawie rolnej, pracy dla pozabawionych jej robotników; czy w sprawie ustawy o wydawaniu drzewa budulcowego dla odbudowy wsi i miasteczek, aprowizacji kraju i t. p.

We wszystkich tych sprawach, odbijających się głośnie echem w Narodzie polskim, było jasnym, że Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy ma za sobą powszechną opinię. Program Związku, jego duch i kierunek niewątpliwie odpowiada olbrzymiej większości społeczeństwa. Mimo to, nie wszystkie sprawy szły i idą w Państwie tak, jakby iść powinny, a wynikało to z tego, że od chwili utworzenia się Związku Sejmowego nie stanęła za nim w społeczeństwie odrębna silna i jednolita organizacja, popierająca pracę wewnątrz społeczeństwa wysiłki posłów Sejmowych. Po paru miesiącach pracy w Sejmie postanowiono temu zaradzić przez stworzenie takiej właśnie organizacji.

I oto odbył się wielki zjazd w maju r. b. w Warszawie. Przybyli nasi przedstawiciele wszystkich stanów w pokaźnej liczbie przeszło 3500, a naj-

liczniej stawili się włościanie i robotnicy. Nie zabrakło przedstawicieli z żadnej dzielnicy Rzeczypospolitej Polskiej; mieliśmy i my swoich z ziem Wileńskiej i Grodzieńskiej. I z ust wszystkich uczestników padały jednogodne hasła.

Włościanie i obszaruk, robotnik i mieszczanin spolem zaprzysięgli, że dla dobra całości każdy coś ustąpi, byle tylko nie było waśni stanów i szkodliwych walk, narażających na wielkie niebezpieczeństwo odradzającą się Ojczyznę. Łącząc w ten sposób wszystkie dzielnice, zjazd uchwalił stworzyć w całej Rzeczypospolitej jeden Związek Ludowo-Narodowy Rzeczypospolitej Polskiej z tych wszystkich stronnictw, które mają posłów w Związku Sejmowym oraz z szerokich warstw, stojących na gruncie programu narodowego. Uchwała ta, stająca się zarazem szerokim programem politycznym tworzącego się Związku, brzmi, jak następuje:

«Dla utrwalenia odzyskanej cudownem rządzeniem Opatrzności niepodległości Polski;

dla zapewnienia armji polskiej, walczącej o ustalenie granic Rzeczypospolitej, pełnego poparcia całego narodu;

dla zjednoczenia w jedną całość państwową wszystkich ziem, na których ludność polska swą liczbą czy też wiekową pracą cywilizacyjną wycisnęła piętno polskości;

dla ochronienia Rzeczypospolitej polskiej przed rozkładem wewnętrznym do którego prowadzą hasła niezawisłości klasowej i rozpanoszenie się walk partyjnych;

dla ustalenia porządku państwowego, opartego na ścisłym wykony-

waniu praw, i sprawiedliwego porządku społecznego, płynącego z ducha religii Chrystusowej;

dla obrony mienia i zarobków ogółu polskiego przed wyzyskiem nie-sumiennych spekulantów, a majątku narodowego przed zaborczością obcych kapitalistów;

dla przeprowadzenia reform rolnych tak, by znikła dziś nadmierna nierówność we władaniu ziemią, a podstawą rolnictwa polskiego stały się żywotne, zaopatrzone w dostateczną ilość gruntu gospodarstwa włościańskie;

dla podniesienia polskiego rzemiosła i handlu i zapewnienia miastom polskim polskiego naprawdego charakteru;

dla zapewnienia robotnikom sprawiedliwego udziału w wytwarzanym przy ich pracy dochodzie społecznym i skutecznego zabezpieczenia ich bytu ustawami państwowymi;

dla pracy we wszystkich dziedzinach życia publicznego, budującej siłę, postęp i dobrobyt Polski na zgodzie i jedności w narodzie;

zawijając się organizacja na wszystkich ziemiach polskich i wśród wszystkich stanów i zawodów pod nazwą: Związek Ludowo-Narodowy.

Z powyższego widać, iż Związek Ludowo-Narodowy nie jest partją, jest raczej csemś w rodzaju związku obrony narodowej i skupieniem wszystkich narodo-wo czujących Polaków. Przy pracy wspólnej zatrać się zapewne różnice, zachodzące dziś między stronnictwami. Być może, iż z czasem stronnictwa, dziś w skład Związku wchodzące, rozwiążą się i stworzą jedną wielką jednolitą organizację, działającą sprawnie i sprętyście na pożytek Rzeczypospolitej.

Niezależnie po zjeździe w całej Polsce przystąpiono do organizowania kół Związku Ludowo-Narodowego. Potworzyły się już liczne koła gminne i powiatowe i zarządy okręgowe. W Warszawie istnieje główny Sekretariat, obsługujący całą Polskę, utworzono już też Sekretariaty w Krakowie i Lwowie, świeżo powstał Sekretariat w Wilnie. Zadaniem biur jest organizowanie ogółu polskiego na podstawie religijnej i narodowej, zgodnie z programem Związku, dostarczanie programów, regulaminów, sprawozdań, mów poselskich i innych druków, wydanych nakładem lub za zgodą Związku Ludowo-Narodowego, oraz zaświadczeń dla członków.

Myśl utworzenia w Wilnie Koła Związku Ludowo-Narodowego oraz Sekretariatu powstała już w końcu kwietnia r. b., gdy tu bawiła grupa posłów ze Związku, a mianowicie: ks. arcybiskupa Teodorowicza, ks. Lutosławskiego, włościanina Kowalewskiego, red. Załuski, Świdry i prof. Staniszkisa. Na wspólnej naradzie z przedstawicielami grup narodowych w kraju naszym myśl tę omówiono w ogólnych zarysach.

W ostatnich dniach, po dokładniejszym porozumieniu się przedstawicieli Demokracji Chrześcijańskiej, Klubu Narodowego, Demokracji Narodowej oraz paru osób bezpartyjnych, między innymi z Ligi Robotniczej im. św. Kazimierza, projekt został ostatecznie urzeczywistniony. Zawiązała się komisja organizacyjna, pełniąca tymczasowo funkcje zarządu okręgowego, otwarty został zarazem sekretariat, którego obowiązkiem

będzie udzielanie wszelkiej pomocy przy organizowaniu kół miejscowych prowincjonalnych. Sekretariat mieści się przy ul. Tatarskiej № 5, m. 1, czynny jest narazie od godz. 12 ej do 1 ej i od 5-ej do 7 po poł.

Jest wysoce pożądaną, by osoby i grona, podzielające program Związku Ludowo-Narodowego, zgłaszały się do sekretariatu i przystępowały do pracy organizacyjnej w myśl tego programu i na podstawie uchwalonego na Zjeździe w Warszawie regulaminu. Tylko społeczeństwo, zwarte w sobie i należycie zorganizowane, może dokonać skutecznie tak wielkiego dzieła, jakie ma Naród Polski do spełnienia: utrwalenia granic, a jeśli to nas specjalnie dotyczy — naszych granic od Wschodu, oraz rozbudowy Państwa według zasad sprawiedliwości i ładn. Ani Sejm, ani rząd, ani nasza bohaterka armja nie sprostają olbrzymiemu zadaniu, jeśli nie mają poparcia w społeczeństwie, świadomem celów i zorganizowanym.

A. Z.

## Z chwili politycznej.

Rada Najwyższa Ententy postanowiła utworzyć komisję specjalną, któraby zajęła się administracją Górnego Śląska w czasie przejściowym po wycofaniu niemieckich władz i wojska przed ostatecznym przydzieleniem tej prowincji czy to do Polski, czy do Niemiec. Komisja ta czuwać będzie nad swobodnym przeprowadzeniem plebiscytu, a w skład jej wejdą przedstawiciele czterech wielkich mocarstw.

Dnia 22 b. m. obradowała komisja do spraw polskich nad przyszłym ustrojem Galicji wschodniej.

Sprawa rekonstrukcji gabinetu, czyli zmiany rządu w Polsce prawdopodobnie przejdzie całkowicie do rąk prezydenta ministrów Paderewskiego. Omawiając tę sprawę prasa warszawska zgodnie podkreśla, iż obecny rząd nie odpowiada swym zadaniom.

Cały ogół społeczeństwa naszego, nie wyłączając warstw robotniczych, rozumie dobrze, iż po pięcioletnim zniszczeniu wojny, tylko rzetelna i usilna praca uratować nas może.

Dlatego też społeczeństwo pragnie mieć przedewszystkiem taki rząd, który da mu możliwość tej pracy, co dotychczas, przy obecnym rządzie, było kwestją b. problematyczną, gdyż zabezpieczał on przeważnie wolność strajków.

Czy Niemcy mają emigrować z ziem przyznanych Polsce?

Pytanie to rozważa w osobnym artykule dziennik niemiecki p. t. «Dasziger Neuste Nachrichten» i dochodzi do wniosku, że wiele względów przemawia przeciw emigracji Niemców z obszarów oddanych Polsce.

Jako najważniejszą przyczynę, wskazującą na pozostanie w Polsce, wspomniany dziennik uważa niezdolność państwa polskiego do życia.

«Polak niezdolny jest do budowy państwa i rządzenia niem. W niedalekiej przyszłości nastąpić mogą najdonioślejsze zmiany. Z tego powodu każdy Niemiec pozostawać musi na swoim stanowisku i strzedz niemieckości tak swej jak i swych dzieci także jako lojalny obywatel polski».

Do Kiszyniowa przybył wysłannik Lenina i zaproponował dowództwu rumuńskiemu pokój. Lenin gotów jest odstąpić Besarabję Rumunji pod warunkiem, że Rumuni zakażą Ukraińcom i stronnikom Kołczaka przy-

bywać do Besarabji. Narazie zawarł to rozjem 8 dniowy.

Sejm w dn. 22 bm. uchwalił statut głównego urzędu ziemskiego, utworzonego w celu przebudowy ustroju rolnego. Do zakresu działania głównego urzędu ziemskiego należy: 1) Przygotowanie projektów ustaw w przedmiocie przebudowy ustroju rolnego celem przedłożenia ich przez rząd sejmowi ustawodawczemu; 2) Dozorowanie przebudowy ustroju rolnego w myśl ustaw właściwych; 3) Organizacja urzędów ziemskich oraz sprawy dotyczące komisji osadniczej w Poznaniu, komisji agrarnych w b. zaborze austriackim oraz instytucji dla tworzenia włości rentowych na ziemiach Polski, b. zaboru pruskiego i zaboru austriackiego; 4) Likwidacja spraw oddziałów b. rosyjskiego banku rolnego; 5) Inne sprawy z przebudową ustroju rolnego związane, przekazane głównemu urzędowi ziemskiemu przez właściwe ustawy lub rozporządzenia.

Wyłania się obecnie możliwość, że Chiny jednak przystąpią do podpisania traktatu pokojowego. Skłoni je do tego stanowiska Japonja, która, wedle ponfnych wiadomości miała okazać skłonność do odstąpienia Ssantungu z wyjątkiem koncesji kolejowych. Japonja miała co do tego poczynić wiążące przyrzeczenia wobec Wilsona, Lloyd George'a i Clemenceau.

## Sprawa Polski w parlamencie angielskim.

Z powodu podpisania traktatu pokojowego prezydent ministrów W. Brytanji wygłosił niedawno w angielskiej izbie gmin obszerną mowę. W następach poświęconych odbudowaniu Polski Lloyd George oświadczył pomiędzy innymi:

— Jestem szczęśliwy, że okoliczności pozwoliły odbudować Polskę, rozszarpaną dla zaspokojenia okrutnej (carnivorous) chciwości autokracji rosyjskiej, austriackiej i pruskiej. Ten traktat zespolił ponownie rozdartą sztandar Polski, który powiwa dziś znnowu nad wolnym i zjednoczonym narodem (brawo! w izbie) i który musi być broniony, ponieważ Polska jest, w istocie, w niebezpiecznym położeniu między Niemcami, pozbawionemi swego łupu, a nieznaną Rosją, która się jeszcze nie wynurzyła (brawo! w izbie). Wszystkie te naprawy terytorjalne mają charakter przywrócenia status quo. Weźmy Gdańsk — Gdańsk, wolne miasto, siłą wcielone do królestwa pruskiego. Wszystko to są terytoria, które nie powinny być należeć do Niemiec; a dziś jest im przywróconą niepodległość, niegdys zgwałcona przez zaborczość pruską.

— Pragnąłbym — mówił dalej minister — powiedzieć jeszcze kilka słów, zanim skończę z problematem, ponieważ około niego rozwinęła się była pewna dyskusja. Zarówno jak byłoby niesprawiedliwością oddać ludność polską pod rządy niemieckie, tak samo byłoby niesprawiedliwością ludność niemiecką oddać pod rządy polskie (słuchajcie! w izbie) i — byłoby to równie niedorzeczne (słuchajcie! w izbie) pod względem strategicznym, jak ekonomicznym. Wowołałoby to jedynie nieszczęście w Europie. Europa otrzymała lekcję alacko-lotaryńską i dziś byłoby głupstwem tworzyć nową Alzację — Lotaryngję w Europie. Byłoby to nie tylko dla Niemiec, ale i dla Polski i również dla Europy. Być może, że za pięćdziesiąt lat Polska musiałaby płacić kosztą błędu, popełnionego przez aliantów w roku obecnym. Z tego powodu delegacja brytyjska stanowczo oparła się wszel-

kiej próbie oddania przeważającej ludności niemieckiej pod rządy polskie (słuchajcie! w izbie). Sądzą, że Polska będzie miała dobre racje do podziękowania nam za udział, któryś my wzięli w tej akcji.

W tymże czasie przedstawiciel rządu angielskiego w izbie lordów, lord Curzon w toku swych obszernych wyjąszeń w sprawie traktatu Wersalskiego poświęcił Polsce te słowa:

— Ważną cechą traktatu jest ustanowienie Polski, jako państwa niepodległego. Wskreszenie Polski jest nie tylko właściwą podstawą pokoju, lecz stanowi zasadniczy warunek pokoju europejskiego (it is essential to the peace of Europe). Rozbiór Polski przyczynił się, może więcej, niż wszystko inne, do utrzymania anto-kracji w Europie wschodniej. Każde z trzech mocarstw, któremi Polska jest otoczona, musiało spryszczać się ze swymi sąsiadami, aby tłumić dążeńność narodu ku wolności wszechlud-kiej. Była to jedna z największych niesprawiedliwości, a trwała ona z górą 100 lat. Wskreszając Polskę, konferencja pokojowa przestrzegała praw większości narodowych. Delegacja brytyjska oparła się oddaniu pod rządy polskie większości niemieckich i zgodnie z tem zaproponowała, aby Gdańsk i okrag sąsiedni otrzymał autonomję. Podobnie delegacja brytyjska obstawała przy plebiscycie na Śląsku, ponieważ zachodziła tam pewna wątpliwość, czy ludność pragnie być przyłączona do Niemiec, czy też do Polski. Sądzą, że to stanowisko, oparte na zasadzie, iż żadna większość nie może być poddana rządowi innej narodowości bez jej własnej zgody, będzie uznane za zdrowe.

## I-szy Zjazd Nauczycielstwa Polskiego, pracującego na Litwie.

Z ramienia Komitetu Edukacyjnego w dn. 18, 19 i 20 sierpnia r. b. ma się odbyć w Wilnie Pierwszy Zjazd Nauczycielstwa, pracującego w szkolnictwie polskim na Litwie. Przedewszystkiem, oczywiście, mogą tu być brane pod uwagę te obszary, z których nauczycielstwo polskie zgromadzić się będzie mogło w Wilnie bez przeszkód, t. j. obszary, objęte przez władzę wojskową polską (a więc w danej chwili b. gub. grodzieńska, wileńska i część mińskiej), chociaż do życzenia byłoby przybycie przedstawicieli nauczycielstwa polskiego i z innych części Litwy.

Celem Zjazdu jest:

- a) zapoznanie ogółu nauczycielstwa polskiego, pracującego w kraju naszym z obecnymi normami i zadaniami szkolnictwa polskiego,
- b) omówienie ogólnych spraw wychowawczych i szkolnych,
- c) dostarczenie czynnikom miarodajnym stosownego materiału w postaci opinji nauczycielskiej o stanie i potrzebach szkolnictwa polskiego na obszarze ziem wschodnich w chwili bieżącej, wreszcie
- d) zbliżenie się wzajemne osób i grup, pracujących na polu szkolnictwa w kraju i nawiązanie bliższych stosunków z ogółem nauczycielstwa polskiego.

Pożądaną jest gorąco udział jak najliczniejszy nauczycielstwa, pracującego w szkolnictwie polskim na Litwie.

Uczestnikami zwyczajnymi zjazdu, korzystającymi z prawa głosu zarówno przy omawianiu kwestji, jak też przy uchwalaniu wniosków być mają:

- 1) delegaci zrzeszeń nauczycielskich wileńskich oraz istniejących po powiatach w liczbie trzech od każdego zrzeszenia,
- 2) delegaci — względnie kierownicy — poszczególnych czynnych na wymienionem terytorjum szkół średnich gimnazjalnych — po jednym od każdej szkoły,
- 3) wszyscy nauczyciele i nauczycielki, którzy mogą się wykazać wo-

bec Biura Zjazdowego zawodową pracą nauczycielską w szkole polskiej przynajmniej w ciągu roku jednego, 4) prócz tego zaproszeni przez Komitet Edukacyjny przedstawiciele władz szkolnych polskich.

Nauczyciele szkół polskich, którzy przynajmniej w ciągu jednego roku w szkołach polskich na Litwie nie pracowali, oraz zaproszeni przedstawiciele towarzystw oświatowych (utrzymujących szkoły lub czytalnie) — po jednym od każdego z nich — będą brali udział w zjeździe, jako uczestnicy nadzwyczajni z głosem doradczym.

Prace zjazdu mają się odbywać na zebraniach plenarnych i w sekcjach, których ma być 9:

I) Ustroju i warunków materialnych szkolnictwa oraz stanu nauczycielskiego; II) wychowania przedszkolnego i ochron; III) oświaty pozaszkolnej (czytelnia i nauczania alfabetów); IV) szkolnictwa elementarnego i szkół powszechnych; V) szkół średnich; VI) szkół zawodowych; VII) kształcenia nauczycielstwa; VIII) higieny szkolnej i wychowania fizycznego; IX) podręczników i pomocy szkolnych.

Dla zorganizowania Zjazdu Komitet Edukacyjny wyłonił Biuro Zjazdowe, które ustali porządek dzienny, przyjmując zgłoszenia referatów, w zakresie porządku dziennego wchodzących, będzie się starało ułatwić uczestnikom zjazdu pobyt w Wilnie przez wyszukanie pewnej liczby mieszkań na czas zjazdu i danie możliwości tańszej aprowizacji.

Zgłoszenia delegatów od zrzeszeń i osób, reflektujących na nātawienie pobytu w Wilnie, oraz referatów (z podaniem treści) uprasza się składać możliwie najwcześniej — najpóźniej do dn. 10 sierpnia r. b.

Karty uczestnictwa wydawane będą do dn. 17 sierpnia włącznie. Biuro Zjazdu mieści się w lokalu Komitetu Edukacyjnego — Dominikańska 5, i jest czynne codziennie od g. 12-ej do 2.

## Z „raju“ bolszewickiego.

Do p. Z. K. nauczycielki szkół wileńskich, zgłosił się w dniu 24-go bm. pracownik kantoru biura tramwajów miejskich w Piotrogradzie z listem od najbliższej jej rodziny. List jest bardzo lakoniczny: «Kochana Zosiu! Jeszcze żyjemy i jesteśmy zdrowi, co jest chyba cudem. Do pracy wśród Was tęsknimy bezgranicznie. Więcej pisać nie możemy — pisać o tem piekło trzeba chyba tomy. Módlcie się za nas.»

Wiadomości których od siebie udzielił ów pracownik biur tramwajowych, są następujące:

«Wydostałem się z Piotrogradu 14-go lipca z wielkimi trudnościami, gdyż bolszewicy nikogo z miasta nie wypuszczają, i dziś zaledwie tu przybyłem. Piotrogród dziś, to piekło w którym wiadomo co większe: głód, rozpacz, czy nienawiść wszystkich warstw bez wyjątku do bolszewików i ich komisarzy, którzy prawie wszyscy są żydami. Terror panuje tak straszny, że ludzie boją się mówić na ulicy, bo za jedno słowo krytyki sowiektów, lub choćby jej pozór, szplegi których na ulicach wszędzie pełno, prowadzą do pierwszego posterunku, gdzie oskarżony jest natychmiast rozstrzeliwany. Już nie dziesiątki lecz setki rozstrzela się dziennie. Niedawno wybuchły w niektórych fabrykach strajki na tle głodowym. Wszyscy robotnicy, którzy namawiali do strajku zostali rozstrzelani; polały się potoki krwi ludzkiej. Robotnicy przeklinają rządy bolszewickie, lecz nie mają możliwości z nimi walczyć. Włóścianie burzą się, bo wyszedł już dekret bolszewicki, że wszystko co będzie zebrane z pola stanowi własność «sowieckiego rządu». Na wieść o tem zorganizowali się chłopcy w zielone armje dla walki z bolszewikami. Najstraszniejsze bezprzecznie są losy

inteligencji; kogo podejrzewają o niesprzyjanie rządowi sowiektów idzie pod ścianę; wyrzucają inteligencję z mieszkań, rabując literalnie wszystko, cokolwiek jest jej własnością. Mieszkania prywatne poramieniano na więzienia, gdyż w więzieniach dawno już miejsca zabrakło. Gdy bolszewicy prowadzą partję świeżo aresztowanych do takiego mieszkania, wyrzucają dla pośpiechu wszystkie meble i sprzęty, zwłaszcza jeśli to na dole, przez okna, zamykają aresztowanych, a sprzęty z ulicy często już połamane i potłuczone zabierają. Ceny produktów spożywczych następujące: funt chleba — 150 rb., funt kartofli — 50 rb., funt kaszy — 80 rb., funt masła — 215 rb. Na karty żywnościowe otrzymuje ludność ośmkę lub szesnastkę chleba, stosownie do kategorii i jedną szklankę zupy, zrobioną z wygotowanych lebków od śledzi, zieleń i kartofli z łuską. Tym kawaleczkiem chleba, w którym jest wszystko lecz najmniej mąki i szklanką takiej zupy musi każdy w Piotrogradzie opędzić całodzienny głód, jeśli nie może co dzień kupić funta chleba za 150 rb. Ja zarabiłem tysiąc dwieście rubli miesięcznie, więc kupować nie mogłem. Komisarze za to opływają we wszystko: mleko, jaja, mięso, pszenne bułki, masło, cukier trunki. Skąd to wszystko biorą — niewiadomo. Wszystkich mężczyzn do 40 lat smobilizowane, lecz bronii im do ręki nie dają w obawie żeby nie rzucili się mordować zleniawionych komisarzy. Mobilizowani otrzymują broń w chwili wyruszenia na pozycje. Obowiązki policji spełniają na ulicach uzbrojone prostytutki. Wypadki pomieszania zmysłów u ludności są niemal rzeczą codzienną.

Oto obraz piekła, które zagrażałoby Polsce i całemu światu, gdyby nasza armja nie odgrodziła nas murem swych piersi od barbarzyńskiego Wschodu.

Cześć jej za to! dziękowanie!

## TELEGRAMY.

### Poderewski w komisji ratyfikacyjnej.

Z Warszawy komunikują: na posiedzenie sejmowe komisji ratyfikacyjnej przybył prezes ministrów Paderewski.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego, posła Głabińskiego, Paderewski wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

«Roman Dmowski i ja podpisaliśmy traktat w głębokim przeświadczeniu, że inaczej postąpić nie było nam wolno. Odczuwaliśmy głęboko wszystko, co było dla nas niemiłego w traktacie, ale także i radosnego. Spełniliśmy swój obowiązek. Lepiej pracować nie mogliśmy.

«W traktacie Polski z Niemcami są niekorzystne dla nas zmiany. Wywierali w tym kierunku nacisk bankierzy, kapitaliści, żydzi amerykańscy oraz angielska «Labour party». Dziwne, że w tych okolicznościach obcy kapitał i obca praca porozumiały się doskonale na niekorzyść Polski.

«Warunki traktatu o mniejszościach narodowych są oczywiście, niemiłe dla nas. Te prawa mniejszości były uchwalone, zanim podpisano zawieszenie broni. Pracował nad tem obcy kapitał.

«Najbardziej krzywdzące nas w traktacie jest przyznanie praw językowych i kulturalnych Niemcom, zamieszkałym w Polsce, podczas gdy takie prawa nie są zagwarantowane Polakom w Niemczech. Należy, aby

sejm upomniał się o prawa Polaków w Niemczech przy okazji przyjmowania Niemców do Ligi narodów.

«Niesympatyczne dla nas i godzące w suwerenność państwa jest umiędzynarodowienie Wisły. Gdyśmy protestowali, wyłomaczone nam, że dążeniem Ligi narodów będzie umiędzynarodowienie wszystkich rzek.

«Sprawę udziału Polski w spłacie długu rosyjskiego należy uważać za niemiłą raczej co do formy. Byliśmy na to przygotowani i uważaliśmy rzecz za niennikioną. Za niemiłe atoli uważaliśmy wręczenie nam tej klauzuli przed samym odjazdem do Wersalu, w ostatniej chwili przed podpisaniem traktatu, wobec czego protesty nasze pozostały bez skutku».

Kończąc swoje przemówienie, p. prezes ministrów prosił komisję o przyjęcie traktatu z dobrą wiarą i przedstawienie go izbie do ratyfikacji.

Po przemówieniu p. prezesa ministrów odbyła się dyskusja.

### Konferencja Polsko - czeska.

KRAKÓW 24 go lipca. (P.A.T.) — Delegacja czeska złożyła umotywowaną odpowiedź na deklarację polską proponującą kierowanie się przy rozstrzygnięciu sprawy granic na Ślązku Cieszyńskim wolą ludności, oznaczone przez komisję mieszaną tej części Ślązka, co do której mogłyby się nasuwać wątpliwości czy ludność jej chce należeć do Rzeczypospolitej polskiej, czy też do republiki czesko-słowackiej, i w której miałyby nastąpić dokładniejsze stwierdzenie tej woli ludności drogą plebiscytu, a wreszcie określenie sposobów tego plebiscytu. W odpowiedzi swej delegacja czeska oświadczyła, iż projektowanego plebiscytu nie uważa za środek odpowiedni do rozstrzygnięcia sporu, a to zarówno ze względu na prawa historyczne, jak i na żywotne interesy komunikacyjne i gospodarcze republiki czesko-słowackiej, jak również dlatego, że plebiscyt nie przyczyniłby się do rychłego uspokojenia i nawiązania przyjaznych stosunków, a postawiłby spór na ważkim granicie lokalnym, co nie odpowiadałoby wadze sprawy.

Dalszy ciąg obrad w toku.

### Tępienie Polaków.

Z Kijowa donoszą o tępieniu żywołu polskiego przez żydów-bolszewików. Bolszewicy w swej prasie kpią sobie z Polski i jej niedoleństwa. Kresowe Biuro prasowe donosi, iż żydzi są mózgiem i intelektem ruchu bolszewickiego. Publicznie mówi się, że na elemencie żydowskim, najbardziej podstym dla idei bolszewickiej, oprze się budowa nowego świata. Na wiecu w Charkowie Trockij oświadczył, że nie jest przedstawicielem rządu rosyjskiego. Jest on przedstawicielem ekspozytury wszechwładzowego rządu komunistycznego na ziemiach «b. Rosji».

### Enver-Pasza — wędzom bolszewickim.

GENEWA 23 VII (WBK). «Temps» donosi ze źródła rumuńskiego, że 9, 10 i 13 ta armje bolszewickie, walczące między morzem Azowskim i Kaspijskim przeciw kozakom, znajdują się pod komendą Enver-Paszy.

### Z giełdy berlińskiej.

Nauca 24.VII. (PAT.) Binletym tygodniowy giełdy berlińskiej. — Projekt ustawy, ogłoszonej na początku tygodnia w sprawie obowiązkowego oddania części mienia na potrzeby państwa wywołał decydujący wpływ na kursy giełdy berlińskiej. Pomimo wszelkich zarzutów, uważać należy, że rząd, uwzględniając ciężką sytuację przemysłu niemieckiego, pozostawia mu część dochodów w zlocie, ażeby ułatwić rozwój produkcji. Notują

znaczny zwyczaj pożyczki wojennej, tembardziej, że podał na nią zmniejszając się wskutek możliwości placenia podatków asygnatami pożyczki po kursie al pari. Ujawnia się również popyt na wszystkie inne pożyczki niemieckie, jakoteż i na papiery tureckie. Poza tem usposobienie giełdy jest zmienne — a to pod wpływem strajków na Pomorzu i niepewności sytuacji węglowej.

### Powódź.

PRZASNYSZ 23. VII P. A. T. Miasto Przasnysz, okolice położone nad rzeką Węgielką nawiedziła niebywała powódź. Poziom wody podniosł się o 5 metrów. Woda porzywała mosty i tor kolejki, zatopiła ogrody i łąki i zabrała siano. Straty są olbrzymie.

### Ajenci bolszewicy dla Anglii i Francji.

Pod tym nagłówkiem «Morning Post» ogłasza co następuje:

Podajemy poniżej otrzymane z wiarogodnego źródła znamienne rozporządzenie tajne, wydane przez pruskie ministerjum wojny.

BERLIN: 20 kwietnia 1919r.

Pruskie ministerjum wojny № 1972. Poufne.

Na zasadzie porozumienia się z ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum wojny poleca wybrać z pośród żołnierzy, których nazwiska były przedstawione głównemu dowództwu, ludzi doskonale władających francuskim i angielskim, na których można polegać.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby wybierać Niemców, którzy przed wojną mieszkali za granicą. Będą oni uczestniczyć na kursa i wykłady, organizowane przez ministerjum wojny, co do celów i planów bolszewizmu, będą oni przeznaczeni do szerzenia propagandy bolszewickiej we Francji i Anglii. Ludzie ci będą obficie zaopatrzeni i zabezpieczeni przeciwko wszelkim wypadkom.

Podp. za szefa sekcji kapitan Reusch.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

Orze: Sw. Anny.  
lutro: Natalji.  
Pojutrze: Innocentego.  
Wschód słońca—o g. 3 m. 51  
Zachód słońca—o g. 8 m. 21

### Z WILNA.

— W sprawie kart żywnościowych. Wobec zmiany systemu wydawania kart żywnościowych na produkty w sklepach rozdzielczych Zarząd Miejski uważa za niezbędne podać do wiadomości publicznej następujące wyjaśnienia: 1) Stałe karty (żółte) obecnie przestały być potrzebne i nadal nie mają żadnego znaczenia. 2) Dla zapisania się, jak i otrzymania produktów na odcinka ze sklepu rozdzielczego wystarczy przedstawienie kalendarzyka i karty żywnościowej. 3) Osoby przybyłe do Wilna i nie posiadające kalendarzyków, po zameldowaniu się uzyskują takowe bezpośrednio w okręgowych biurach kartkowych, a za pośrednictwem właściciela lub rządu domu, w którym zamieszkuje — kartę żywnościową z odcinkami. 4) O ile posiadacz kalendarzyka i karty żywnościowej przeprowadził się i zamieszkał w innym okręgu, może przenieść się ze sklepu gdzie dotąd otrzymywał produkty, do najbliższego, w obrębie nowego okręgu, lecz tylko przed nowym okresem. 5) W tym celu zarządzający sklepem na żądanie konsumenta wykreśla go ze spisu, przekreśla stempel na kalendarzyku, robi na nim napis «wykreślony» i

stwierdza to swym podpisem. 6) Sklepy rozdzielnice, spisy których zostały w swoim czasie ogłoszone, przyjmują nowych konsumentów tylko w miarę miejsc wolnych, nie przekraczając cyfry 2500. 7) Zgubione lub skradzione karty żywnościowe (z odcinkami) w żadnym razie powtórnie wydawane nie będą. 8) Aby umożliwić znaleźć zwrot karty właścicielowi, niech każdy na odwrotnej stronie tejsze, w części nie podlegającej odcięciu, (nad lub pod przepisami ostrzeżenia się tyfus) napisze swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres. Sklep rozdzielnicy przy pierwszym otrzymaniu produktów przyłoży na wspomnianym tekście o tyfusie swoją pieczęć. 9) W celu ograniczenia kolejek przed sklepami produkty wydawać się będą ludności w porządku numerów kalendarzyków. Każdy sklep rozdzielnicy naprzód wywiesi ogłoszenie, które numery kalendarzyków będą nazajutrz załatwiane, posiadacze więc kalendarzyków z wyższymi numerami produktów w tym dniu nie otrzymają. 10) Osoby, korzystające z całkowitego utrzymania w instytucjach miejskich i społecznych, jak szpitale, przytulnie, ochronki i t. p. (za wyjątkiem kuchni ludowych), nie mają prawa otrzymywania produktów na karty żywnościowe ze sklepów rozdzielnicy. Wspomniane więc osoby i instytucje, o ile otrzymały karty żywn., obowiązane są takowe zwrócić za pośrednictwem swych zarządców do Centralnego Biura Statystycznego za pokwitowaniem.

**Sekoja Apropowizyjna Magistratu m. Wilna** komunikuje: Strzeżcie kart żywnościowych narówni z pieniędzmi. Karty tak samo, jak pieniądze, gdy je utracicie lub wam je ukradną, nowych nikt wam nie da, chyba uczciwy znalazca zwróci.

Zaraz po otrzymaniu kart żywnościowych napiszcie na odwrotnej stronie, w części środkowej (nieodcinanej), nad lub pod drukiem swe nazwisko i adres. Również dopilnujcie, aby kooperatywa ostemplowała wasze karty, gdyż karta bez stempla jest nieważna.

Pilnujcie, by nie zaszła pomyłka przy wydawaniu wam produktów na odcinki. Pilnujcie, by wam brano tylko jeden odcinek i ten, który należy. Patrzcie na numer u dołu.

Gdy wydają wam produkt, patrzcie na wagę i jeśli wam się wyda, że jest zła, sprawdzajcie ją zaraz na miejscu, gdyż potem skargi będą nieważne.

Starajcie się dawać do kasy pieniądze odliczone, aby nie trzeba było brać reszty. Tym sposobem ułatwicie szybką obsługę publiczności. Liczcie pieniądze nie odchodząc od kasy. Skargi wniesione po odejściu od kasy są nieważne.

Z reklamacjami na wszelkie niesprawiedliwości przy sprzedaży produktów zwracać się możecie do Sekcji Apropowizacji m. Wilna (Dominikańska 2, pokój 54).

**Obowiązek meldowania zabaw i zebrań.** Komisarjat miasta Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że dla uzyskania pozwolenia na urządzenie jakiegokolwiek zabawy z produkcjami artystycznymi, trzeba przedstawiać wraz z podaniem o pozwolenie na zabawę — program i utwory ocenzone w Wydziale Prasowym, Sw. Jerska Nr. 13.

Też się komunikuje, że dla otrzymania pozwolenia na swobodne posiedzenia lub zgromadzenia, należy wymienić w podaniu porządek dzienny.

**Opodatkowanie restauracji, cukierni i t. p.** Wszyscy właściciele restauracji, cukierni, bufetów, kawiarni, hoteli, jadłodajni, traktjerni, herbaciarni, piwiarni i t. p. zakładów lub osoby ich zastępujące, winni niezwłocznie otrzymać w Magistracie (Dominikańska № 3, pokój 31) blankiety ankietowe, które po zapełnieniu obowiązani są zwrócić do Magistratu nie później, niż do dnia 31 lipca r. b.

Przy złożeniu ankiety należy wnieść do Kasy Magistratu 100 rb., jako część przypadającego od przedsiębiorstwa podatku. Niewypełnienie w ściśleści powyższego rozporządzenia lub wskazanie w ankiecie danych, nieodpowiadających rzeczywistości pociągnie za sobą zamknięcie zakładu i karę pieniężną w wysokości do 3000 m., lub areszt do 2 miesięcy.

**Zebrań Zw. Obrony mienia Polaków.** W niedzielę, 27 lipca r. b. o godz. 4-ej odbędzie się w lokalu Wil. Tow. Roln. (Zawalna 9) walne zebranie Oddziału Wileńskiego Związku Obrony Mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. ces. rosyjskiego.

Wygłoszone zostaną referaty przedstawicielei z Warszawy pp. Lednickiego i Sumowskiego w kwestjach pracy przeprowadzonej w dziedzinie strat i komisji szacunkowych. Uprasza się o przybycie wszystkich osób zainteresowanych i poszkodowanych.

**Zebrań rolników.** Dnia 26 lipca r. b. o g. 11-ej rano odbędzie się w Wilnie zebranie ogólne Rolników Ziemi Wileńskiej, w sali Związków Zawodowych (Sw. Jarska Nr. 21).

Porządek dnia: 1) Ogólne zadanie Związku Rolników. 2) Potrzeby gospodarstwa w chwili obecnej. 3) Organizacja odbudowy kraju. 4) Sprawa kredytu dla podźwignięcia gospodarstwa. 5) Reforma rolna. 6) Organizacja Kółek Rolniczych i Towarzystw Współdzielczych.

Na walnym zgromadzeniu 26 lipca będzie zreferowana działalność, powołanego w tych dniach Związku Obrony Mienia Polaków w sprawie odškodowań strat wojennych.

**Czytelnia.** W niedzielę nastąpi otwarcie czytelnicy pism, Twa kulturalno- oświatowego «Swiatko», w lokalu Sw. Jerska 9 I sze piętro. Czytelnicy otrzymywać tam będą 32

pisma (polskie, francuskie, angielskie) za opłatą 30 fen. jednorazowo za wstęp. Abonament stały wynosić będzie 6 mk. miesięcznie. Czytelnia otwarta będzie od 10-ej rano do 10 wieczór, da więc możność mieć za- możnym sferom nświadomić sobie stan polityczny u nas i zagranicą i zaznajomić się z rozmaitemi kierunkami pism.

Pisma w czytelnicy: Dziennik Powszechny, Gazeta Poranna, Gazeta Warszawska, Gazeta Polska, Kurjer Polski, Kurjer Poranny, Kurjer Warszawski (wyd. wiecz.), Przegląd Wieczorny, Czas, Robotnik. Pisma francuskie i angielskie: Le Matin, Le Journal, Le Temps, Petit Parisien, L'Echo de Paris, T. New York Herald, T. Times. Tygodniki (Ilustrowane): Tygodnik Ilustrowany, Swiat, Muncha, Szczutek, Nowości Ilustrowane, Rząd i Wojsko, Myśl Niepodległa, Wiarus. Pisma miejscowe: Nasz Kraj, Dziennik Wileński, Głos Litwy oraz ludowe.

**Loterja fantowa.** Dn. 27 lipca, w niedzielę, w Cieletniku «Kolo Polek» urządzi Loterję Allegri, na rzecz żołnierza polskiego. Będą rozgrywane następujące fanty: bransoletki złote, łańcuszki złote, łyżeczki srebrne, lustra, książki, artykuły sportowe etc. Początek o godz. 12 ej w południe. Bilety po 1 m. Wejście bezpłatne.

**Zebrań czl. I Kola Polsk. Zw. Chrześc. Dem.** W niedzielę, 27 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali zakładu wychow. «Powściągliwość i Praca», W. Stefańska 37 odbędzie się zebranie członków I Kola Polskiego Związku Chrześc. Demokracji.

**Świadectwa zgonu.** Wydawane przez lekarzy świadectwa śmierci nowego wzoru, które obecnie obowiązują, można bezpłatnie otrzymać w każdym okręgu policyjnym.

**Zebrań Kola St. Jakóba i St. Rafała Demokracji Chrześcijańskiej** odbędzie się w niedzielę 27 lipca o godz. 1 i pół po poł. w lokalu b. «Klubu Kolejowego», ul. Wronia № 5.

Uprasza się członków a również i tych parajan St. Jakóba i St. Rafała którzy jeszcze nie są członkami o jaknajliczniejsze przyjęcie udziału w zebraniu.

**Składki dla dzieci.** Dla uczczenia Unji na najbiedniejsze dzieci polskie, litewskie i białoruskie na ręce p. H. Romer-Ochenkowskiej złożyli:

Helena Sokołowska 5 m, St. Kognowicki 20 m, W. Godlewski 5 m, Bezimiennie 5 m, Ks. Steckiwicki 10 m, Ks. Chomski 5 m, Ks. Januszewicz 5 m, Alina Swiderska 10 m, L. Chomiński 2 m, L. Pietkiewicz 5 m, Maja Szostakówna 20 m.

Ogółem 102 mr.  
**Polski Teatr Ludowy** w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym, dziś t. j. w sobotę daje po raz trzeci «Ogniem i Mieczem», sztukę historyczną w 5 aktach przerobioną z powieści H. Sienkiewicza.

Początek przedstawienia o g. 6 1/2 wiecz. Bilety nabywać można w kasie teatru Ludowego na placu Ratuszowym dziś od g. 10 rano.

**Polski Teatr Nowoczesny.** — Dziś 2 przedstawienia o godz. 7 i 9 w. Pierwszą część programu wypełni wesoła operetka Benedykta Herta «Taniec czyno-

wników» pod reżyserją S. Szczuki. Tańce u- kładu P. Kitzmana.  
Dział koncertowy, składający się z 9-ciu numerów wypełni część drugą programu.  
W niedzielę projektowanym jest tylko jedno widowisko o g. 9-ej wiecz., z powodu Wielkiego Koncertu-Kabaretu, urządzanego w ogrodzie po-bernardyńskim na wojsko polskie. W razie jednak niepogody odbęda się normalne dwa widowiska o godz. 7 i 9 w.

Kasa czynna jes codziennie 11—1 i od 4-tej do końca przedstawienia.

W próbach «Willa do wynajęcia» A. Marsa i «Wesoły karawaniarz» operetka St. Kiedrzyńskiego.

**Koncert-Kabaret w ogrodzie po bernardyńskim na wojsko polskie.** Jutro, t. j. w niedzielę odbędzie się w ogrodzie po-bernardyńskim wielki koncert-kabaret, składający się z 24 numerów, w wykonaniu artystów Teatru Nowoczesnego.

Dyrekcja teatru część dochodu brutto przeznacza na Bataljon Uzupelnień, Lit.-Białor. Dywizji Strzelców.

Orkiestra wojskowa Baonu Uzupelnień, pod kierownictwem p. M. Salmickiego wykona tryumfalne marsze z fantarami, oraz szereg melodyjnych utworów swojskich, znanych kompozytorów polskich: Osmańskiego, Wrońskiego i Wieniawskiego.

Początek produkcji orkiestrowych o godz. 4 1/2 pp.

Koncert-Kabaret rozpocznie się o godz. 6 wiecz.

Wejście do ogrodu — 2 mk.

**Z Testru Nowoczesnego.**

Ten przybytek lekkiej muzy, który na czas upałów letnich i deszczów, nieodstępnych towarzyszy naszym w tegorocznym sezonie ogórkowym, rozbił swe namioty w «Lutniu» zaczyna budzić żywe zainteresowanie.

Pomiędzy scenką a publicznością zaczyna się zawiązywać węzły sympatii, wyrażające się w rzucaaniu owacyjnym kwiatów, rzęsijszych oklaskach i reakcji nerwowej, którą określiłby Francuz istotnie «dobrym humorem».

W operetce jednoaktowej B. Herta wyróżniła się p. Wojnowska — grą i śpiewem. Sekundował jej dzielnie Szczuka. Wybrną też była p. Sulkowska jako «siostra miłosierdzia», awansowana przez gubernatora — Moskala — na przełożoną zakładu «blahorodnych dzievic». Zaszczytu tego nie dostąpiła, bo operetka Herta miała tylko 1 (jedn) akt.

W dziale koncertowym najwięcej poklasku i kwecia zdobył p. Fortwil, a p. Srebrzycki znowu swymi trenami nad grobem paskarza wileńskiego wywoływał burzę śmiechu. Studja nad «gramatyką» p. Kosińskiej podobały się. P. Kosińska studjowała ją wszechstronnie i przekonywująco. Nikt w to nie wątpił. Skromna i dyskretna interpretacja opowieści o p. Róży i plosenka o wabkach kulinarnych na męskie serca p. Art miały wdzięk i styl poprawy.

Ewolucje męskich przedstawicielei kunsztu choreograficznego tchnęły nowoczesną stylizacją.

A. N.

## Kupujmy Polską Pożyczkę Państwową.

**Cena ogłoszeń:** Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu — 2 mk., przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — 3 mk.

**Do sprzedania** 2 domy duże w śródmieściu w cenie do 200,000 rb., 2 domy w cenie do 180,000 rb., 3 domy na krańcach miasta 35,000 rb., z ogrodem, 1 dom na krańcach miasta 15,000 rb. Do odstąpienia korzystny interes, prosperujący bardzo do brzo od kilkudziesięciu lat. Potrzeba do kupna 150,000 rb. Majątek 321 dziesięcin w cenie 75,000 rb., do kupna 45,000 rb. Majątek 106 dziesięcin, do kupna 75,000 rb. Informacji udziela Biuro Komisowe „SPÓJNIA” S-to Jerska № 6 (obok «Lutnia»).

## Do sprzedania

centryfuga ręczna do mleka, 3-je sań roboczych i 1 sanie eleganckie jednokonne, wagi dziesiętne 20-pudowe i wagi z platformą, papuga szara z czerwonym ogonem gadająca. Królewska 1—4

**Dr. Wacław Makarewicz** choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

**Doktor D. Kenigsberg** Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. S-o Jerska № 4.

**Dr. med. B. Szyrwintdt** choroby wenerycz. syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

**Dr. med. S. Kaptan** Spec. choroby wenerycz. ne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrska) 6—9 obok Ostrej Bramy.

**Maszynistka** wyszkolona, pisząca po polsku szybko i bez błędów na maszynie, potrzebna do Zarządu Dóbr Państwa—W. Pohulancka 24. Niewykwalifikowane niech się nie zgłaszają.

**Potrzebni** na wieś zaraz: ochmistrzyni z szyciem i ogrodnik. Zgł. się na Objazdową 6 d—3, między 8—10 rano. Bez rekomendacji nie przychodzić 125

**Technik** fachowy, z wieloletnią praktyką (specjalność: zakładanie i prowadzenie młynów wszelkich systemów, tartaków, przędzalni i t. p.) uchodząca, poszukuje odpowiedniego zajęcia w mieście lub na prowincji. Oferty od zaraz pod adr.: Wilno, ul. Zarzeczce 11. Rd. Leszczyński.

**Do sprzedania warszawskie magdla.** Łosiowa kolonja — ulica Trwała 70. Michałowski. 621

**Do sprzedania** najrozmaitsze lan-szafty w Binrze Komis. «Spójnia» S-to Jerska 6 (obok «Lutnia» 33

**Do sprzedania** całkowite umeblowanie z 3-ch pokoiów, oraz odstąpienie tegoż lokalu. S-to Jerska № 1, dowiedzieć się u fryzjera 07

**Do sprzedania** angielska parokonna uprząż warsz. 1-nej firmy ry-marskiej. Antokolska 24—7 23

**NIKI 1000** szwajcarskie i transp. już nadszedł Mk. 25.— Bawelna do cer. » 17.50 Jedwab różn. kol. » 10.50 jardowy motek kor-donku do szycia Mk. 4.50 Poleca kantor firm zagran Węgę-ko, Warszawa, Koszykowa 43.

**Para** gniadych 4 1/2 werszków koni do sprzedania, Wileńska 37—63. 131

**Sprzedam** z powodu wyjazdu sklep galanteryjno-bławatny. Dominikańska 16—2, Trusiewicz 9

**Sprzedam** majątek 1100 dz. w g. Kowieńskiej, pow. Szawelski od st. i miast. Kurszany 4 w. Szczeg. Garncarska 1—3, od 3—5 g. 127

**Sprzedam restaurację** w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Junkierska 33—16 34

**Sprzedam** warsztat, tokarnię, drykterki, narzędzie i różne rzeczy Wileńska 10, Aktunowicz, od 3—6 12

**Sprzedam** małą i wielką kanapę, 2 fotele, stół, nową otomanę i dywan, S-to Jerska 15—20 133

**Do sprzedania** sad owocowy razem z sianożęciem do wydzierżawienia—13 w. od Wilna, Aleksandrowicz, ul. Orzeszkowej 11—23, od 9—11 9

**Do wydzierżawienia jeziora** w Ziemi Wileńskiej: Narocz—7400 dz., Mładziół—1360 d., Miastra—1070 dz., Wiszniew—400 dz., Szwaksza—808 dz., Blada—200 dz., Ojagile—160 dz., Cześćwierkie—42 dz., Spory—55 dz., Dołżańskie—84 dz., Syrmierz—58 dz., Kreuni—55 dz. i kilka pomniejszych.

Licytacja odbędzie się 30-go lipca r. b. o godz. 11-ej w Wilnie, w Okręgowym Zarządzie Dóbr Państwa, W. Poblanka 24.

**Pod Wilnem, w folw. Burbiszkach** zginął podwórzowy pies, nwlonsienie ma długie, bure wilczowate, wabi się «Dunaj». Gdyby o takim w tym do wiadział, lub do kogo się przybłąkał, proszę o zawiadomienie lub odprowadzenie do 2 cyrkułu m. Wilna. W. Poloniewicz 28

**Zgubiono** paszport na imię Aleksandra Kimber, proszę odnieść do cyrkułu I. 02

**Zgubiono** paszport na imię Gadasy Benter. Proszę odnieść do I cyrkułu. 05